

Trubadurzy, Zapłonęły wszystkie maki

Lato było ciężkie od słońca
Nie żałował ich czort ni Bóg
Wzdłuż ulicy rudą czerwienią
Upadł sierpień rzucony na bruk
Wzdłuż ulicy rudą czerwienią
Upadł sierpień rzucony na bruk

Zapłonęły wszystkie maki
Na kamiennych łąkach
Gdy szarymi szeregami
Szli ku rzece ognia
Gdy szarymi szeregami
Szli przez swoje miasto
Zapłonęły wszystkie maki
Aby już nie zgasnąć

Lato było ciężkie od słońca
Coraz bliżej był drugi brzeg
Odchodzili jeden po drugim
W nieobecność jak w pamięć i w pieśń
Mmm... mmm... mmm... mmm...

Zapłonęły wszystkie maki
Na kamiennych łąkach
Gdy szarymi szeregami
Szli ku rzece ognia
Gdy szarymi szeregami
Szli przez swoje miasto
Zapłonęły wszystkie maki
Aby już nie zgasnąć

Zapłonęły wszystkie maki
Aby już nie zgasnąć
Zapłonęły wszystkie maki